

MARIAN KRZYŻANOWSKI

ur. 1920; Puławy

Miejsce i czas wydarzeń	Puławy
Słowa kluczowe	życie codzienne, fotografie, wspomnienia

Rodzinne fotografie

Mam parę [zdjęć] ze szkoły, z gimnazjum. Bo miałem takie dwie tego, jak żeśmy wrócili w trzydziestym dziewiątym roku ze wsi cośmy uciekali, między 8 a 14 września, bo tam tydzień na tej całej wsi byliśmy, to jak żeśmy wrócili, to mój album ze zdjęciami, sportowe, ze szkoły, z tego, w rysztole leżał. I część jeszcze mi się udało uratować. Część się udało uratować. A resztę zostało jeszcze domowych zdjęć, dziadków, tego, to mama moja jak żyła, też potem jak starość miała to wychodziła z domu. Myśmy, ja i żona, pracowaliśmy, przychodzimy, wszystko pootwierane. Mieszkaliśmy na Słowackiego wtedy. Patrzę, nie ma jej, może zasłabła w piwnicy, nie ma, potem tam za pół godziny patrzę, gdzie to tam tego, o mama sobie z laseczką idzie z miasta. Nie zamykała mieszkania, opuszczała wszystko, odczuwała też brak ludzi, bo to powymierało, ci z którymi się przyjaźniła. Ta pustka. To gdzieś pewnie brała ze sobą zdjęcia, babek, ciotek, sióstr, żeby też tam pokazywać gdzieś tego. I gdzieś wszystko zginęło. Tak że brat cioteczny z Warszawy, to jeszcze tam jego ojciec to taki był zamiłowanym fotografikiem rodzinnym. Jak przyjeżdżali w lecie na wakacje z Lublina do Puław, to robił zdjęcia. To on robił mi odbitki i przysyłał, bo ja nic nie mam.

Data i miejsce nagrania	2002-08-27, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"